

POSTANOWIENIE Z DNIA 28 CZERWCA 2012 R.

III KK 366/11

Zakaz dowodowy uregulowany w art. 199 k.p.k. obejmuje wszelkie oświadczenia oskarżonego dotyczące zarzucanego mu czynu, składane wobec lekarza udzielającego pomocy medycznej i to niezależnie od ich treści. Chodzi jednak o przypadki udzielania tej pomocy samemu oskarżonemu, a nie innym osobom, np. pokrzywdzonemu. Oświadczenia sprawcy czynu zabronionego chroni zakaz dowodowy bez względu na to, czy przedstawiono mu zarzut jego popełnienia, czy też nie. Reguła określona w art. 199 k.p.k. nie stoi na przeszkodzie przesłuchaniu w charakterze świadka lekarza, który na miejscu zdarzenia udzielał pomocy medycznej pokrzywdzonemu lub innym osobom.

Przewodniczący: sędzia SN T. Artymiuk.

Sędziowie: SN J. Grubba, (SA del. do SN) A. Stępka (sprawozdawca).

Prokurator Prokuratury Generalnej: B. Drozdowska.

Sąd Najwyższy w sprawie Anny Ś., skazanej z art. 148 § 1 k.k. i innych, po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie w dniu 28 czerwca 2012 r., kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanej od wyroku Sądu Apelacyjnego w L. z dnia 6 czerwca 2011 r., zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w L. z dnia 22 listopada 2010 r.,

postanowił o d d a l i ć kasację jako oczywiście bezzasadną (...).

Z uzasadnienia:

Sąd Okręgowy w L. wyrokiem z dnia 22 listopada 2010 r., uznał Annę Ś. i Andrzeja W. za winnych zbrodni z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 197 § 4 k.k. w zw. z art. 197 § 3 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. (...) i za to przestępstwo na mocy art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. skazał ich na kary po 12 lat pozbawienia wolności. Nadto na podstawie art. 46 § 1 k.k. zasądził od obydwójga oskarżonych solidarnie na rzecz pokrzywdzonych Krystyny B., Karoliny B., Michała B. i Magdy G. kwoty po 8 000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Jednocześnie sąd uznał oskarżonego Andrzeja W. za winnego czynu z art. 178 a § 1 k.k. (...).

Na mocy art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. w miejsce zbiegających się jednostkowych kar pozbawienia wolności orzekł sąd wobec Andrzeja W. łączną karę 12 lat pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonych wobec obydwójga kar pozbawienia wolności zaliczono okresy rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 2 sierpnia 2009 r. do dnia 22 listopada 2010 r. (...).

Apelację od tego wyroku wnieśli obrońcy obydwójga oskarżonych oraz na niekorzyść oskarżonych w zakresie dotyczącym orzeczenia o karze pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej.

Obrońca oskarżonej Anny Ś. opierając podstawy apelacji o przepis art. 438 pkt. 2 i 3 k.p.k. zarzucił wyrokowi:

a) obrazę przepisów prawa procesowego mającą wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 366 k.p.k., art. 410 k.p.k. i art. 424 k.p.k., poprzez:

– subiektywną ocenę materiału dowodowego, w szczególności wyjaśnień Anny Ś. i w rezultacie bezpodstawne uznanie jej za winną

zarzucanego aktem oskarżenia czynu podczas, gdy zachowanie oskarżonej nie wypełniało znamion przestępstwa określonego w art. 148 kk i art. 197 k.k. – nawet popełnionego z zamiarem ewentualnym,

– dowolną i sprzeczną z zasadami logiki ocenę wyjaśnień oskarżonego W. oraz zeznań świadka Pauliny P., poprzez bezpodstawne i bezkrytyczne danie im wiary w sytuacji, gdy treść ich relacji nie znajduje potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym, zwłaszcza w zakresie odnoszącym się do sposobu działania i zachowania się oskarżonej Ś.;

b) obrazę przepisów prawa procesowego mającą wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 170 k.p.k., poprzez bezpodstawne oddalenie wniosku obrońcy z dnia 15 listopada 2010 r. o powołanie biegłego seksuologa dla stwierdzenia, czy oskarżona Anna Ś. wykazuje zaburzenia na tle seksualnym, gdyż okoliczność ta mogła mieć znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy;

c) obrazę przepisu art. 199 k.p.k. mającą wpływ na treść orzeczenia, poprzez bezpodstawne oddalenie wniosku dowodowego o przesłuchanie na okoliczności zdarzenia w charakterze świadka lekarza karetki pogotowia, który na miejscu zdarzenia udzielał pomocy pokrzywdzonemu;

d) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mający wpływ na treść orzeczenia wobec przyjęcia wskutek nieprawidłowo dokonanej oceny dowodów, że oskarżona Anna Ś. dopuściła się zarzucanego jej aktem oskarżenia czynu mimo występujących w tym zakresie poważnych wątpliwości wynikających ze zgromadzonego materiału dowodowego, a zwłaszcza z wyjaśnień oskarżonej, w sytuacji, gdy prawidłowa ocena wszystkich dowodów winna prowadzić do odmiennych ustaleń, niż przyjęte przez Sąd pierwszej instancji (...).

W konkluzji obrońca wniósł:

- w pierwszej kolejności o uniewinnienie oskarżonej od zarzucanego jej aktem oskarżenia czynu, ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania;

- na wypadek nieuwzględnienia powyższego stanowiska obrońca wniósł o zmianę kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonej, przyjęcie, że działaniem swoim zrealizowała znamiona czynu z art. 156 k.k. i wymierzenie za ten czyn stosownej kary (...).

Rozpoznając wniesione apelacje Sąd Apelacyjny w L. wyrokiem z dnia 6 czerwca 2011 r., zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- w zakresie przestępstwa z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 197 § 4 k.k. w zw. z art. 197 § 3 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. przypisanego oskarżonym w punkcie I wyroku określenie „do obcowania płciowego” zastąpił ustaleniem „do poddania się innej czynności seksualnej”,

- uchylił rozstrzygnięcie o zasądzeniu od oskarżonych na rzecz pokrzywdzonych zadośćuczynienia za doznaną krzywdę na podstawie art. 46 § 1 k.k. (...),

- w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymał w mocy (...).

Kasację od tego wyroku wniósł obrońca skazanej Anny Ś.

Na podstawie art. 523 § 1 k.p.k. zarzucił rażącą obrazę przepisów prawa procesowego mającą wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a mianowicie:

- art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., wskutek nienależytego i niepełnego rozważenia wszystkich zarzutów apelacyjnych oraz niepełnego odniesienia się do nich w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego, to jest w zakresie zarzutu podnoszącego kwestię oddalenia przez Sąd pierwszej instancji wniosku dowodowego o przesłuchanie w charakterze świadka lekarza będącego na miejscu zdarzenia i udzielającego pomocy medycznej pokrzywdzonemu, a nadto odnośnie do wniosku o powołanie opinii seksuologicznej względem skazanej Anny S.,

– art. 7 k.p.k., polegającą na dowolnej ocenie dowodów zebranych w sprawie z naruszeniem zasad prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, co w konsekwencji doprowadziło do bezpodstawnego utrzymania w mocy zaskarżonego wyroku.

W konkluzji obrońca wniósł o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w L. i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

W odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Apelacyjnej w L. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Tylko jeden z podniesionych w kasacji zarzutów, dotyczący obrazu art. 199 k.p.k. okazał się zasadny, jakkolwiek uchybienie to nie było ani rażące, ani nie miało istotnego wpływu na treść orzeczenia. Wszystkie pozostałe zarzuty były oczywiście bezzasadne, toteż kasacja w całości podlegała oddaleniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k. (...).

Natomiast trafnie zarzucił obrońca, iż Sąd pierwszej instancji dopuścił się obrazu art. 199 k.p.k., zaś Sąd Apelacyjny bezkrytycznie zaaprobował stanowisko tegoż Sądu. Dla uporządkowania podniesionej kwestii należy przypomnieć, że na rozprawie w dniu 15 listopada 2010 r. obrońca oskarżonej Ś. złożył wniosek dowodowy o przesłuchanie w charakterze świadków członków załogi karetki pogotowia, w szczególności lekarza, „na okoliczność rozmów prowadzonych przez załogę karetki z oskarżonymi celem ustalenia, czy oskarżona Anna Ś. była w szoku, co mówiła na temat czynu i jak się zachowywała”. Sąd Okręgowy powołując się na treść przepisu art. 199 k.p.k. nie uwzględnił tego wniosku podnosząc, że przeprowadzenie dowodu jest niemożliwe wobec ustawowego zakazu. Z kolei w apelacji obrońca zarzucił obrazę tego przepisu podnosząc, że lekarz karetki pogotowia udzielał pomocy medycznej pokrzywdzonemu, a nie oskarżonej, toteż było możliwe jego przesłuchanie na okoliczności

zdarzenia, podobnie, jak i pozostałych członków załogi karetki pogotowia. W przekonaniu apelującego w takiej sytuacji kierowanych do w/w osób wypowiedzi oskarżonej nie chroni zakaz dowodowy.

Rozpoznając omawiany zarzut Sąd Apelacyjny w całości podzielił w tym zakresie stanowisko Sądu pierwszej instancji precyzując dodatkowo, że art. 199 k.p.k. chroni także oświadczenia oskarżonej składane wobec lekarza udzielającego pomocy medycznej innej osobie, np. także pokrzywdzonemu.

Mając na uwadze powyższe argumenty, Sąd Najwyższy w składzie orzekającym w niniejszej sprawie stwierdza, iż Sądy obydwu instancji dokonały w omawianym przypadku błędnej interpretacji art. 199 k.p.k. Przepis ten stanowi jednoznacznie, że złożone wobec biegłego albo wobec lekarza udzielającego pomocy medycznej oświadczenia oskarżonego, dotyczące zarzucanego mu czynu, nie mogą stanowić dowodu.

Zarówno w doktrynie jak i w judykaturze ugruntowany jest pogląd, że przepis ten obejmuje zakazem dowodowym wszelkie oświadczenia oskarżonego składane wobec lekarza udzielającego właśnie jemu pomocy medycznej, dotyczące zarzucanego mu czynu niezależnie od ich treści. Nie mogą one stanowić dowodu także wówczas, gdy złożone zostały zanim sprawcę formalnie postawiono w stan podejrzenia. Jest to zakaz bezwzględny i w tym zakresie lekarz nie może być zwolniony z tajemnicy lekarskiej na podstawie art. 180 § 2 k.p.k., gdyż przepis art. 199 k.p.k. stanowi względem niego *lex specialis* (por. T. Grzegorzczak, Kodeks Postępowania Karnego. Komentarz. Warszawa 2008, s. 457-459, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 2008 r., V KK 230/07, Lex nr 359261, wyroki Sądu Apelacyjnego w Krakowie: z dnia 29 września 2006 r., II AKa 45/06, KZS 2006, z. 4, poz. 34, z dnia 14 sierpnia 2003 r., II AKa 179/03, KZS 2003, z. 9, poz. 23).

Należy stwierdzić, że co do zasady ma rację Sąd Apelacyjny, gdy podnosi, iż art. 199 k.p.k. „...należy odczytywać tak, że chodzi tu o oświadczenia osoby będącej obecnie oskarżonym, a dotyczące czynu zarzuconego jej w postępowaniu karnym, złożone wobec osób wskazanych w art. 199 k.p.k., choćby w momencie ich składania oświadczający nie był jeszcze podejrzanym, czy oskarżonym, byle tylko był nim obecnie. *Ratio legis* sprowadza się tu do niedopuszczalności wykorzystywania jako dowodu wcześniejszych oświadczeń oskarżonego złożonych w warunkach specyficznych wobec szczególnego rodzaju osób w sytuacjach, w których szczerść staje się naturalną koniecznością”. Jest bowiem rzeczą oczywistą, że dowodowe wykorzystanie wypowiedzi oskarżonego złożonych wobec osób wymienionych w art. 199 k.p.k. zanim formalnie postawiono mu zarzut, stanowiłoby obejście zakazu płynącego z tej normy. Rzecz jednak w tym, że tego rodzaju sytuacja, do jakiej odnosił się Sąd odwoławczy, nie zachodziła w realiach procesowych niniejszego postępowania. Analiza akt przedmiotowej sprawy dowodzi bowiem, że lekarz karetki pogotowia wezwany na miejsce zdarzenia udzielał medycznej pomocy nie oskarżonej, lecz pokrzywdzonemu Bogdanowi B. Tego rodzaju ustaleń trafnie dokonał Sąd pierwszej instancji, a wynikają one wprost z relacji świadków Aleksandry S. oraz Emila S. A zatem względy formalne nie sprzeciwiały się ewentualnemu przesłuchaniu w charakterze świadków zarówno lekarza udzielającego pomocy pokrzywdzonemu B., jak i pozostałych członków załogi karetki pogotowia na okoliczności zdarzenia, w tym również co do faktów przekazanych im przez samą oskarżoną. Bez znaczenia jest w tym przypadku sam status procesowy oskarżonej w momencie przekazywania przez nią do tych osób informacji na temat zdarzenia.

O ile można zaaprobować stanowisko Sądu odwoławczego, że skoro przesłuchano w charakterze świadka pokrzywdzonego zanim zmarł, to nie

zachodziła bezwzględna konieczność przesłuchiwania „lekarza pogotowia ratunkowego na okoliczność zdarzenia”, to jednak nie zasługuje na akceptację inny pogląd Sądu Apelacyjnego, jakoby przepis art. 199 k.p.k. chronił także wypowiedzi osoby oskarżonej złożone wobec lekarza udzielającego pomocy medycznej nie samemu sprawcy, lecz pokrzywdzonemu. Tego rodzaju pogląd jest nieuprawniony i stanowi wyraz rozszerzającej wykładni zakazu dowodowego wyrażonego w sposób jasny i precyzyjny w art. 199 k.p.k.

Podsumowując powyższe rozważania Sąd Najwyższy stwierdza, że Sądy obydwu instancji dopuściły się obrazy art. 199 k.p.k. poprzez jego błędną wykładnię. Zakaz dowodowy uregulowany w art. 199 k.p.k. obejmuje wszelkie oświadczenia oskarżonego dotyczące zarzucanego mu czynu, składane wobec lekarza udzielającego pomocy medycznej i to niezależnie od ich treści. Chodzi jednak o przypadki udzielania tej pomocy samemu oskarżonemu, a nie innym osobom, np. pokrzywdzonemu. Oświadczenia sprawcy czynu zabronionego chroni zakaz dowodowy bez względu na to, czy formalnie przedstawiono mu zarzut jego popełnienia, czy też nie. Reguła określona w art. 199 k.p.k. nie stoi na przeszkodzie przesłuchaniu w charakterze świadka lekarza, który na miejscu zdarzenia udzielał pomocy medycznej pokrzywdzonemu lub innym osobom. Inną kwestią pozostanie jednak problem przydatności takiego dowodu dla rozstrzygnięcia sprawy, która winna być rozstrzygnięta przez sąd na podstawie art. 170 § 1 pkt 2 – 5 k.p.k.

Podkreślenia wymaga także fakt, że Sąd Apelacyjny w omawianej części naruszył przepisy art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., skoro nie rozważył należycie podniesionego w tym zakresie zarzutu apelacyjnego. Mimo tego jednak nie można przyjąć, by uchybienie to miało charakter rażący i w dodatku mogło mieć istotny wpływ na treść wyroku Sądu pierwszej instancji, czy tym bardziej wyroku Sądu Apelacyjnego.

Wbrew pozorom w przedmiotowej sprawie autor kasacji nie wykazał takiego związku pomiędzy podnoszonym uchybieniem, a treścią zaskarżonego wyroku. Warto podkreślić, że w argumentach pisemnej skargi kasacyjnej obrońca również nie jest konsekwentny i niejako rozszerzył tezę dowodową wywodząc, iż wnioskowany dowód miałby służyć wykazaniu – „czy nie nastąpiła radykalna zmiana zeznań u świadków lub też u pokrzywdzonego”.

Należy w tym kontekście przypomnieć, iż zgodnie z treścią art. 523 § 1 k.p.k. kasacja może być wniesiona tylko z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. – a więc bezwzględnych przyczyn odwoławczych – lub innego rażącego naruszenia prawa, jeśli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia.

O rażącym naruszeniu prawa w znaczeniu tego przepisu można mówić tylko w odniesieniu do jego bardzo poważnego naruszenia, wręcz zbliżonego do znaczenia o randze bezwzględnej przyczyny odwoławczej.

Te wymogi, aby uchybienia powyższego rodzaju były rażące oraz by mogły mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, muszą być spełnione kumulatywnie.

A zatem nie jest podstawą uwzględnienia kasacji samo stwierdzenie, iż Sąd dopuścił się rażącego naruszenia prawa, jeżeli w realiach danej sprawy nie da się wykazać, że uchybienie to mogło mieć wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia.

Również nie jest wystarczające dla uwzględnienia kasacji stwierdzenie, że uchybienie mogło lub nawet miało istotny wpływ na treść orzeczenia, jeśli nie można tego uchybienia zakwalifikować jako rażącego.

Z powodów powyżej przedstawionych wskazane naruszenie przepisu art. 199 k.p.k. nie mogło wpłynąć na uwzględnienie kasacji.

Natomiast uznając oczywistą bezzasadność pozostałych zarzutów kasacji Sąd Najwyższy odstąpił od sporządzenia uzasadnienia w tej części

mając na uwadze treść art. 535 § 3 k.p.k. W rezultacie również sama kasacja podlegała oddaleniu w całości jako oczywiście bezzasadna.